

Sygn. akt VI Ca 334/19

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Walenty Młodzianowski (spr.)

Sędziowie: SSO Monika Zych-Anastasow, SSO Sławomir Kaczanowski

Protokolant: st.sekr.sąd. Izabela Cal

po rozpoznaniu w dniu 04 lipca 2019 roku w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z wniosku A. A.

przy udziale W. J., K. A., M. R., W. R., K. R. (1), A. W. i G. R.

o stwierdzenie nabycia spadku po T. Ć.

na skutek apelacji **wnioskodawcy**

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowej Soli

z dnia 09 stycznia 2019 roku sygn. akt **INs 323/14**

postanawia:

I. sprostować oczywista omyłkę Sądu Rejonowego w Nowej Soli w pkt 1 postanowienia z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt INs 323/14 w ten sposób, że w miejsce spadkobiercy (...) wpisać spadkobiercę (...);

II. oddalić apelację.

SSO M. Z.-A. S. W. M. SSO S. K.

Sygn. akt VI Ca 334/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. A. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej T. Ć., na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 1 października 2001 r. przed notariuszem A. S. w formie aktu notarialnego zapisanego w rep. A nr 9349/2001. Wskazał, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni 2,11 ha położone w L. 12A, (...) (...) N., zabudowane domem jednorodzinny dla którego Sąd Rejonowy w Nowej Soli, Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Pismem z dnia 12 lutego 2015 r. uczestnik postępowania M. R. zarzucił, iż spadkodawczyni T. Ć. w dniu 1 października 2001 r. nie mogła sporządzić testamentu notarialnego zapisanego w repertorium A nr 9349/2001 ani żadnego innego dokumentu notarialnego ze względu na swój wiek i stan zdrowia – spadkodawczyni w tym czasie przebywała w szpitalu w N. S. na oddziale opiekuńczym w stanie ciężkim.

Na rozprawie w dniu 5 maja 2015 r. uczestnicy postępowania M. R. i W. J. zakwestionowali ważność otwartego i ogłoszonego testamentu twierdząc, iż w chwili jego sporządzenia spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania: K. R. (2) z domu K., A. W. i G. R..

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. uczestnicy postępowania M. R., W. J., K. R. (1), A. W. zakwestionowali ważność testamentu podnosząc, iż spadkodawczyni nie była w stanie sporządzić spornego testamentu z uwagi na stan zdrowia.

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2019 r. wydanym w sprawie I Ns 323/14 Sąd Rejonowy w Nowej Soli stwierdził, iż spadek po T. Ć. zmarłej w dniu 8 października 2001 r. w N. S., której ostatnim miejscem zwykłego pobytu była N. na podstawie ustawy nabyli syn B. Ć., syn A. i T., w 1/2 części wprost oraz córka H. Ć., córka A. i T., w 1/2 części wprost (pkt 1); nakazał wnioskodawcy uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowej Soli kwotę 5 zł tytułem opłaty za umieszczenie postanowienia w rejestrze spadkowym (pkt 2) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni T. Ć. zmarła w dniu 8 października 2001 r. W chwili śmierci była wdową. Spadkodawczyni miała czworo 4 dzieci: B., H., C. i E.. Wszystkie dzieci obecnie nie żyją. C. Ć. zmarł przed spadkodawczynią w dniu 10 grudnia 1992 r. nie posiadając dzieci. E. Ć. zmarł przed spadkodawczynią w dniu 20 września 2001 r., również nie posiadając zstępnych. B. Ć. zmarł w dniu 15 lutego 2002 r. jako bezdzietny kawaler. H. R. zmarła w dniu 10 marca 2010 r. Spadkobiercy H. R. to: M. R., K. R. (1), A. W., G. R., K. A..

W skład spadku po spadkodawczyni wchodziła nieruchomość – gospodarstwo rolne o powierzchni 2,11 ha położone w L. 12A zabudowane domem jednorodzinny dla której Sąd Rejonowy w Nowej Soli prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W dniu 1 października 2001 r. do przebywającej w szpitalu (...) przyjechała notariusz A. S., która sporządziła w jej obecności testament w formie aktu notarialnego, na mocy którego do dziedziczenia powołany został wnuk A. A..

T. Ć. (96 lat) w dniu 13 września 2001 r. została przyjęta do szpitala w N. S.. Przebywała tam do dnia 8 października 2001 r. – do śmierci. W okresie od dnia 13 września 2001 r. do dnia 26 września 2001 r. przebywała na oddziale wewnętrznym z rozpoznaniem oskrzelowe prawostronne zapalenie płuc. W wywiadzie odnotowano pacjentka niechodząca, z przykurczami, kachektyczna, bez kontaktu logicznego splątana, pobudzona, nie je, nie uzyskano poprawy w zakresie psychofizycznym, stan ciężki. W okresie od dnia 26 września 2001 r. do dnia 8 października 2001 r. przebywała na oddziale opiekuńczo-leczniczym. W dokumentacji odnotowano stan ciężki, przytomna, w kontakcie okresowo splątana. Przy przyjęciu do szpitala spadkodawczyni nie podpisała wymaganej zgody na przyjęcie do szpitala, nie udzieliła również pielęgniarzkiego wywiadu epidemiologicznego. Z dokumentacji medycznej wynika jedynie, iż „chora nie odpowiada, ponieważ się nie orientuje”. Sąd szczegółowo opisał stan T. Ć., powołując się na zeznania uczestników postępowania oraz opinię biegłego. Sąd podkreślił, iż w dniu sporządzenia testamentu spadkodawczyni była badana przez lekarza prowadzącego. Z jego zapisów w dokumentacji lekarskiej wynika, iż „stan pacjentki bez zmian. Okresowo pobudzona, splątana”.

T. Ć. w dniu 1 października 2001 r. była w ciężkim stanie psychosomatycznym. Wykazywała zaburzenia pamięci na poziomie otępienia. Nie była zorientowana co do własnej osoby, czasu ani miejsca. Nie dało się z nią nawiązać rzeczowego kontaktu słownego. Wypowiedzi były nielogiczne albo w ogóle nie reagowała na bodźce słowne. Była pobudzona psychoruchowo, krzyczała zwłaszcza w godzinach nocnych. W chwili sporządzenia testamentu T. Ć. znajdowała się w stanie wykluczającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Następnie Sąd Rejonowy przywołał art. 922 § 1 k.c., art. 926 § 1 i 2 k.c., art. 959 k.c. oraz art. 945 § 1 k.c. i omówił charakter prawny testamentu notarialnego, podkreślając, że jest on dokumentem urzędowym i stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), Sąd wskazał również na treść art. 252 k.p.c.

Jako materialnoprawną podstawę orzeczenia sąd wskazał art. 945 § 1 pkt 1 k.c. oraz fakt, że wątpliwości sądu oraz spór między wnioskodawcą i uczestnikami postępowania dotyczył tego, czy spadkodawczyni T. Ć. sporządzając testament notarialny z dnia 1 października 2001 r. była zdolna do testowania. Jako kluczowy dowód w tej kwestii sąd wskazał opinię biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii M. D., której sąd przyznał pełną moc dowodową, albowiem została wydana zgodnie z zakresem wiadomości specjalnych biegłego, w oparciu o analizę nie tylko osobowego materiału dowodowego, ale przede wszystkim dokumentacji medycznej. Sąd ocenił, że biegła w sposób kompleksowy odniosła się do wniosku dowodowego i w sposób kategoryczny stwierdziła, iż spadkodawczyni T. Ć. działała w stanie wykluczającym świadome podjęcie decyzji i świadome wyrażenie woli. Sąd wskazał, że oparł się także na zeznaniach uczestników postępowania i dokumentacji medycznej spadkodawczyni.

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd stwierdził jednocześnie, że zeznania wnioskodawcy A. A. oraz uczestniczki postępowania K. A. nie mogły stanowić dowodów pozwalających w sposób pewny ustalić stan świadomości spadkodawczyni w momencie testowania w dniu 1 października 2001 r. Oceniając zeznania notariusza A. S., sąd I instancji uznał, że przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza co do stanu poczytalności spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Składający zeznania jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny.

W konsekwencji sąd wskazał, że należało stwierdzić nabycie spadku na podstawie ustawy. Sąd przywołał w tym względzie treść art. 931 k.c. wskazując, że spadkodawczyni była wdową. Chwili jej śmierci dożyło dwoje jej dzieci B. Ć. i H. R.. Dwoje pozostałych dzieci C. Ć. i E. Ć. nie dożyło chwili otwarcia spadku umierając bezpotomnie w roku 1992 i we wrześniu 2001 r. Do spadku po T. Ć. z mocy ustawy powołanie zostały dzieci spadkodawcy w udziałach po 1/2 części spadku. Sąd przytoczył treść art. 1015 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu z chwili otwarcia spadku i stwierdził, że spadkobiercy B. Ć. i H. R. w chwili śmierci spadkodawczyni mieli pełną zdolność do czynności prawnych.

Żaden ze spadkobierców ustawowych T. Ć. nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie zrzekał się dziedziczenia.

W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne obejmujące nieruchomość rolną o pow. przekraczającej 1 ha. Spadek po T. Ć. został otwarty w dniu 8 października 2001 r., zatem po dacie utraty mocy obowiązującej art. 1059 k.c., zatem dziedziczenie gospodarstwa wchodzącego w skład spadku następuje na podstawie przepisów ogólnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na przepisie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca A. A. zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. Orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. poprzez przyjęcie, że testament notarialny z dnia 1.10.2001 r., sporządzony przez notariusza A. S., rep. A nr 9349/2001, zawierający rozrządzenie spadkowe T. C., jest nieważny, podczas gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób stwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości, że wystąpiły przesłanki nieważności tego testamentu (pkt 1); naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 235 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości i odczytanie przesłuchiwanym stronom postępowania na rozprawie w dniu 17.01.2018 r. zeznań z akt o sygn. I C 118/09 (bez podania o akta jakiego sądu chodzi), pomimo braku wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z dokumentów z tych akt zawierających stosowne zeznania;
- art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. I C 118/09 a następnie odczytanie stronom, składającym zeznania w trybie art. 304 k.p.c., zeznań z tychże akt o sygn. I C 118/09, które nie zostały wnioskodawcy wcześniej ujawnione ze wskazaniem jakiego postępowania dotyczą i przed jakim sądem się ono toczyło oraz w jakiej sprawie;

- art. 236 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych o akta sprawy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o sygn. I C 367/09 pomimo braku wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z tych akt;
- art. 235 k.p.c. art. 236 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych o „akta sprawy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o sygn. I C 367/09”, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z akt sprawy jest nieznaną polskiej procedurze cywilnej, a przeprowadzenie postępowania dowodowego bez naruszania zasady bezpośredniości wymaga dopuszczenia dowodu ze ściśle określonych dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy, co w niniejszym postępowaniu nie miało miejsca;
- art. 284 k.p.c. poprzez udostępnienie biegłemu M. D.. prócz akt niniejszego postępowania, także akt sprawy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o sygn. I C 367/09, pomimo że dokumenty w nich się znajdujące nie zostały dopuszczone jako dowód w sprawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku, a zatem nie stanowią integralnej części materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu;
- art. 284 k.p.c. poprzez udostępnienie biegłej prócz akt niniejszego postępowania, także akt sprawy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o sygn. I C 367/09, pomimo, że w aktach tych znajdowały się opinie innych biegłych z tej samej dziedziny wiedzy specjalistycznej, których treść mogła stanowić dla biegłej niedopuszczalną sugestią mającą wpływ na jej obiektywizm, tym bardziej, że biegła szeroko powołuje się na ustalenia i wnioski wypływające z innych opinii, a jednocześnie dla sporządzenia opinii w niniejszej sprawie zapoznawanie się z opiniami innych biegłych z innego postępowania nie było niezbędne;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłej M. D., pomimo że nie można przypisać mu cech wiarygodności i bezstronności, gdyż dowód ten został przeprowadzony w oparciu o dokumenty nie dopuszczone jako dowód, a zapoznanie się biegłej ze złożonymi w innym postępowaniu opiniami innych lekarzy psychiatrów, w tym lek. K. W., mogło stanowić niedopuszczalną sugestią zawarcia w opinii dotyczącej niniejszej sprawy wniosków tożsamyh z wnioskami innych biegłych, tym bardziej, że biegła oraz lek. K. W., opiniujący w sprawie I C 367/09, współpracują jako lekarze na Całodobowym Oddziale Psychiatrycznym w Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Nerwowo i Psychiczenie (...) w C.;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o zeznania M. R., W. J. i A. W., podczas gdy zeznań tych złożonych na posiedzeniu w dniu 17.01.2018 r., z pominięciem odczytanych z akt I C 118/09, nie można uznać za wystarczające dla ustalenia stanu świadomości T. C. w dniu 1.10.2001 r.;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmowę wartości dowodowej zeznaniom świadka A. S. oraz wnioskodawcy A. A. i uczestniczki K. A. jedynie na tej podstawie, że stoją w sprzeczności z wnioskami opinii biegłej, pomimo że istnieją uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności i wiarygodności, a zarówno świadek jak i wskazane strony miały bezpośredni kontakt z testatorką w chwili dokonywania tej czynności prawnej;
- art. 316 k.p.c. poprzez ustalenie, że spadek po T. Ć. nabyła m.in. H. Ć., podczas gdy zmarła spadkobierczyni nazywała się H. R. (pkt 2).

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i stwierdzenie, że spadek po T. Ć., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1.10.2001 r. nabył w całości wnioskodawca A. A. (pkt 1); zasądzenie od uczestników postępowania solidarnie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowej Soli (pkt 3). Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodów z postanowienia Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze z dnia 13.05.2011 r. o sygn. 3.Ds.781/1/s o umorzeniu śledztwa na okoliczność, że zebrany w toku tego postępowania materiał dowodowy, w tym opinie biegłych psychiatrów, nie dał w ocenie organów ścigania podstawy do niewątpliwego ustalenia czy T. Ć. była nieświadoma swoich działań i była bez kontaktu logicznego z otoczeniem (...), a „wszystkie opinie wydane tyle lat od zdarzenia - aktualnie niemalże 10 lat, są spekulacjami” (pkt 1); dwóch wydruków z dnia 20 lutego 2019 r. ze strony (...) na okoliczność, że biegła M. D. wydająca opinię w niniejszej sprawie oraz lek. K. W., autor opinii do sprawy

Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o sygn. 1 C 367/09, do której odwołuje się biegła, współpracują na Całodobowym Oddziale Psychiatrycznym w Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Nerwowo i Psychicznie (...) w C., co może sugerować brak obiektywizmu i bezstronności biegłej przy sporządzaniu opinii w niniejszej sprawie (pkt 2) oraz dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych psychiatry i psychologa na okoliczność ustalenia stanu świadomości T. Ć. w dniu 1.10.2001 r. (pkt 3).

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca uzasadnił zarzuty postawione w części wstępnej apelacji, które w jego ocenie winny skutkować uznaniem apelacji za zasadną (k. 237-241).

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy A. A. nie zasługuje na uwzględnienie, co prowadzi do jej oddalenia.

W pisemnym uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych oraz przeprowadził wywód wskazujący na motywy, którymi kierował się wydając zaskarżone orzeczenie. Poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z nich skutki prawne sąd odwoławczy - dzieląc je w całości - przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia.

Kontrola instancyjna nie dała też podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie. Tym samym dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia, zakres jego zaskarżenia oraz treść zarzutów podniesionych w apelacji. W ocenie sądu odwoławczego brak jest podstaw do podzielenia zasadności któregokolwiek z podnoszonych przez apelującego zarzutów.

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy rozpoznał zarzut naruszenia prawa procesowego. Apelujący zarzucił naruszenie art. 235 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości i odczytanie uczestnikom zeznań z akt sprawy I C 118/09 pomimo, że nie wydano postanowienia o dopuszczeniu dowodu z dokumentów z tych akt zawierających stosowne zeznania. Również pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego opisane w punkcie 2 lit. a-h dotyczą przeprowadzenia postępowania z powołaniem się na akta sprawy, która nie została dopuszczona jako dowód. W tym zakresie stwierdzić należy, że rzeczywiście sąd I instancji postanowienia takiego nie wydał. O konieczności wydania postanowienia stanowi art. 236 k.p.c., zgodnie z którym w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Wyznaczając sędziego, sąd może pozostawić mu oznaczenie terminu przeprowadzenia dowodu. Rozpoznając powyższy zarzut należy zwrócić uwagę na kilka kwestii: po pierwsze, należy przywołać ugruntowane stanowisko doktryny i judykatury w tym względzie: niewydanie postanowienia dowodowego stanowi naruszenie prawa procesowego, jednakże przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli – pomimo braku postanowienia dowodowego – okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III CK 613/04, LEX 380929; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, LEX 277293; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX 496393; z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, LEX 511999; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, LEX 518078; z dnia 7 lipca 2011 r., III SK 52/10, LEX 1001322; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX 1226842) (tak: T. Demenecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729, LEX/el., 2019). Po drugie, nie były to akta o których istnieniu wnioskodawca nie wiedział, czy nie wiedział, o jakie akta może chodzić. Apelujący był również przesłuchany na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r., sąd odczytał mu jego zeznania, których treść wnioskodawca podtrzymał (k. 159) – trudno przyjąć, iż nie wiedział, o jakie zeznania chodzi i o jaką sprawę. Ponadto nie zgłosił on na rozprawie żadnych zastrzeżeń do procedowania przez sąd sprawy w trybie art. 162 k.p.c., zgodnie z którym strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd

powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Wnioskodawca był obecny na rozprawie, lecz zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. nie złożył, a zarzuty dot. uchybień podniósł dopiero w apelacji. Po trzecie, chociaż sąd I instancji błędnie przywołał sygnaturę akt wskazując na numer I C 118/09 – jednak w dniu 6 marca 2019 r. sąd ten wydał zarządzenie o sprostowaniu protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2018 r. poprzez wpisanie w miejsce sygnatury Sądu Rejonowego I C 118/09 sygnaturę Sądu Okręgowego w Zielonej Górze I C 367/09 (k. 255). Po prostu sprawie po przekazaniu do Sądu Okręgowego nadano nową sygnaturę, jednak niewątpliwie chodziło o sprawę o unieważnienie darowizny. Sam wnioskodawca we wniosku powołał się na sprawę I C 367/09 (k. 3). Sąd Rejonowy o te akta się zwrócił (k. 85). Zatem niewątpliwie wszystkie okoliczności postępowania wskazują, iż zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego. Po czwarte wreszcie, sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 lipca 2019 r. przeprowadził poza rozprawą dowód z akt sprawy I C 367/09 w związku z zarzutami sformułowanymi w apelacji co do odczytywania zeznań na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. (k. 285) – zatem uchybienie sądu I instancji zostało konwalidowane.

Odnośnie naruszenia zasady bezpośredniości, przywołać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., zgodnie z którym dowód z protokołu zeznań świadka przesłuchanego w innym postępowaniu jest dowodem z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tych zeznań. Przeprowadzenie tego dowodu nie narusza zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), jego charakter należy jednak uwzględnić przy ocenie dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. (II CSK 399/17, LEX 2483320). W niniejszej sprawie sąd przesłuchał wnioskodawcę i uczestników postępowania przywołując również treść ich zeznań złożonych w sprawie I C 367/09 (poprzednio I C 118/09). Nie stanowi to naruszenia zasady bezpośredniości. Dowód z akt sprawy, w tym protokołów z przesłuchania uczestników postępowania został przeprowadzony bezpośrednio przed sądem orzekającym. Jest to więc dowód z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tego zeznania.

Odnośnie zarzutów apelującego w zakresie nieprawidłowości opinii biegłego lekarza psychiatry, stwierdzić należy, że zarzuty te są spóźnione. Sąd Rejonowy przesłał opinię biegłej wnioskodawcy i wezwał go do ustosunkowania się do jej treści w terminie 14 dni pod rygorem przyjęcia, że nie składa zastrzeżeń do sporządzonej opinii. Wezwanie to wnioskodawca otrzymał w dniu 25 października 2018 r. (k. 198, 213) – jednak żadnych zastrzeżeń ani w wyznaczonym przez sąd terminie, ani też później nie złożył. Zgłaszanie takich zarzutów dopiero w apelacji jest w tym świetle spóźnione. Zauważyć można jedynie, że analiza ww. opinii prowadzi do wniosku, że jest to opinia rzetelna, logiczna, wyczerpująca i spójna. Pomimo, że biegła wskazała na wszelkie dokumenty, które brała pod uwagę (w tym opinię biegłego psychiatry K. W.), to poczyniła własne ustalenia i to na nich podstawie wydała niezależną opinię. Trudno przyjąć, iż dyskwalifikuje ją fakt, iż opinia była podobna co do wniosków, jak opinia innego lekarza psychiatry wydana w niemalże tożsamym zakresie i stanie faktycznym. Zarzuty co do obiektywizmu biegłej, iż oparła się na opinii biegłego wydanej w innej sprawie, czy też współpracy zawodowej biegłej z tymże lekarzem są niczym innym, niż tylko czystą spekulacją apelującego, nieopartą na żadnych faktycznych przesłankach. Stąd też sąd odwoławczy oddalił przedłożony wraz z apelacją dowód w postaci wydruku z portalu (...) z którego miałyby wynikać, że biegli współpracują na gruncie zawodowym w tym samym szpitalu. Dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponadto nie sposób uznać tak sformułowanych zarzutów za trafne – niezależnie od tego, że są one spóźnione.

Niezasadne pozostają również zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd oparł się o zeznania uczestników M. R., W. J. i A. W., a odmówił wiary zeznaniom wnioskodawcy A. A. i uczestniczki K. A.. Jeżeli uczestnicy przedstawiają dwie różne wersje stanu faktycznego (a tak było w niniejszej sprawie – jedni twierdzili, że spadkodawczyni nie była w stanie sporządzić świadomie swojej ostatniej woli, inni wprost przeciwnie) – to powinnością sądu jest dokonanie oceny zeznań w zderzeniu również z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie – w tym wypadku przede wszystkim z opinią biegłego oraz zeznaniami uczestników i wnioskodawcy złożonymi w innej sprawie, które obecnie wszyscy uczestnicy podtrzymali. W oparciu o wszystkie zgromadzone dowody sąd dokonał oceny materiału dowodowego – i niewystarczający do uznania zarzutu za trafny jest fakt, że nie była to ocena zgodna ze stanowiskiem wnioskodawcy. Sąd Okręgowy podtrzymuje dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów – była ona trafna i oparta na zebranych materiale dowodowym. Już w chwili przyjmowania do szpitala stan spadkodawczyni był ciężki: nie podpisała ona

wymaganej zgody, nie udzieliła wywiadu pielęgniarzkiego. Kontakt ze spadkodawczynią był nielogiczny, a w dniu sporządzenia testamentu spadkodawczyni była badana przez lekarza, a nadto z zapisów w dokumentacji lekarskiej wynikało, że „stan pacjentki bez zmian, okresowo pobudzona, splątana”. Żadne dowody nie potwierdziły stanowiska apelującego, iż spadkodawczyni testament sporządziła świadomie. Jak zresztą zauważyła biegła, nawet przy założeniu, że mogłoby dojść do chwilowego przejaśnienia świadomości testatorki, to jej stan somatyczny i poziom funkcji poznawczych nie pozwalałyby na zrozumienie odczytanych przez osoby drugie treści testamentu. Stanowisko to przyjął sąd I instancji – i jako logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym – podziela je również Sąd Okręgowy.

W tym świetle niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 945§ 1 pkt 1 k.c. Sąd nie podziela stanowiska apelującego, że nie sposób stwierdzić, iż występują przesłanki nieważności testamentu. W sprawie niewątpliwie wykazano, że spadkodawczyni pozostawała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli – co jest samoistną przesłanką do uznania, że testament był nieważny. Materiał dowodowy zaoferowany przez wnioskodawcę, tj. zeznania samego wnioskodawcy, uczestniczki K. A. i notariusza A. S. nie mogą być podstawą do uznania testamentu za ważny – szczególnie w świetle zapisów w dokumentacji lekarskiej o stanie spadkodawczyni w dniu sporządzania testamentu, opinii biegłego oraz zeznań pozostałych uczestników postępowania. Notariusz A. S. zeznając na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 r. stwierdziła, że nie pamięta T. Ć. i nie potrafi nic na ten temat powiedzieć. Na marginesie zauważyć należy, że zeznała również, iż wyklucza możliwość doradzania członkom rodziny, a zadaniem notariusza nie jest doradzanie (k. 172). Uczestniczka K. A. zeznała natomiast, że to notariusz doradzała jej i wnioskodawcy, że po sporządzeniu testamentu można sporządzić darowiznę, bo tak będzie prościej (k. 159). Te zeznania zatem są sprzeczne – co również podważa ich wiarygodność.

Sąd Okręgowy oddalił jako spóźnione wnioskowane w apelacji dowody, tj. postanowienie Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze o umorzeniu śledztwa oraz dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd II instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W niniejszej sprawie wnioskodawca nawet nie próbował wykazać, że przed sądem I instancji nie mógł powołać się na ww. dowody. Jak już wskazano powyżej, wnioskodawca nie zgłaszał zastrzeżeń do opinii powołanego przez Sąd Rejonowy biegłego, chociaż sąd zastrzegł rygor przyjęcia, że nie składa on zastrzeżeń do sporządzonej opinii. Ani nie złożył zastrzeżeń, ani wniosku o nowego biegłego. W tym samym świetle należy dostrzec dowód z postanowienia Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze o umorzeniu śledztwa – skoro wnioskodawca chciał zakwestionować opinię biegłego, winien to uczynić w stosownym do tego czasie lub obecnie wykazać, jaka jest przyczyna, że dowód powołuje dopiero na obecnym etapie sprawy. Nic takiego nie uczynił.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd orzekł jak w punkcie II sentencji postanowienia.

Rzeczywiście, trafnie podnosił apelujący, iż sąd I instancji stwierdził, że spadek po T. Ć. nabyła H. Ć., podczas gdy zmarła nazywała się H. R.. Art. 350 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie alb rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Natomiast z art. 350 § 3 k.p.c. wynika, iż jeżeli sprawa toczy się przed sądem II instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji. Wydając w dniu 10 lipca 2019 r. postanowienie, sąd odwoławczy dokonał na podstawie ww. przepisów sprostowania postanowienia – co uwidoczniło w punkcie I postanowienia.

SSO Sławomir Kaczanowski SSO Walenty Młodzianowski SSO Monika Zych-Anastasow

GŁ